Ná Pogrzebie WIELEBNEGO OYCA X. PIOTRA SKARGI, THEOLOGA Societatis IESV,

Wielkiego Káznodzieie Ná Dworze

Naiáśnieyſzego y niezwyćiężonego Monárchy ZYGMVNTA III. z łáſki Bożey Krolá Polſkiego y Szwedzkiego, Wielk: X. Lit. ꝛc. ꝛc.

KAZANIE

X. FABIANA BIRCOVIVSA, Ordinis Prædicatorum Theologá.

W Kośćiele SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá w Krákowie.

Roku Pánskiego 1612. Septembris 28.

Od tegoż nieco rozſzerzone ná mieyſcách niektorych.

Z dozwoleniem Stárſzych.

W KRAKOWIE,
Z Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, K. I. M. Typográphá.
Roku Páńſkiego, 1612.

Wielmożnemu Pánu Ie° Mił.

P. ANDRZEIOWI BOBOLI

z Piaſkow, Podkomorzemu Koronnemu, Stárośćie Pilznieńſkiemu, &c. &c. Pánu y Dobrodźieiowi ſwemu Miłośćiwemu.

WZiałnam Pan Bog, Wielmożny Miłośćiwy Pánie Podkomorzy, sławnego káznodzieie v K. I. M. y v Dworu wßytkiego, X. Piotrá Skárge, robotniká w winnicy Pańskiey nieleniwego, ták w słowie, iáko y w piſániu, ktoremu dłużßego wieku, dla rozmnożenia chwały Bożey, pożytku duß ludzkich, ozdoby tey Korony, y dla poćiechy prawdziwych á goracych Kátholikow, wßyſcy dobrzy życzyli. Ale dobieżał kreſu ſwego ßcześliwy robotnik, á w roboćie Páńskiey, poki śił sſtawało nieuſtawáiacy: do ktorego, gdy o Cnotách Chrześćiáńskich kazánia do druku poczał był gotowáć, śmierć posłá ſwego, śił przyrodzonych niedoſtátek wypráwiłá, ktorego nietylko ſie bynamniey on nie przelekł, ale z rádośćia Páná ſwego o to prośił, áby mu ßcześliwy koniec żywotá dáć raczył: gdyż iuż robić niewiele mogac, wiek żywotá dobry przepedziwßy, z tego wygnánia do wieczney oyczyzny wyniść pożadał. W czym ácz poćießył Pan zásłużonego sługe ſwego, ále nas ktorzychmy iego prace ználi, niepomáłu záſmućił. Wielka puśćizne wyſokich cnot zakonnych po ſobie zoſtáwił: ktora áby ludziom byłá odkryta, Wielebny oćiec X. Fábian Bircouius Ordinis Prædicato-

dicatorum, káznodzieiá zacny, kazánie osobliwe, z pochwałą wszytkich ktorzy go słucháli, náiego pogrzebie vczynił: ktore żeby dla pociechy y pożytku pospolitego w druk było podáne, á tą puściżną świetą, więcey sie ich podzielić y vćieszyć mogło, wiele ludzi prágnęło. Stárałem sie tedy, ábym to kazánie, nieco z Diáriuszá ręką własną niebosczyká X. Skárgi pisánego, przez tegoż Wielebnego Oycá X. Fábianá rozszerzone, z Drukárni moiey (ktora záwżdy nieboszczykowi pilnie y ochotnie służyłá) wszytkim do czytánia podał. A iż wiem dobrze iákimeś W. M. był X. Skárgi miłośnikiem, á iáko też on wzaiem W. M. sobie poważał, to kazánie pod obroną imieniá W. M. mego miłościwego Páná y Dobrodzieiá, świátu podáię: będąc pewien, że ták iákoś W. M. rad záwżdy pátrzył ná żywego X. Skárgę, gorącym kazániem dusze ludzkie do cnot pobudzáiącego; ták też y ná zmárłego, ábo ráczey w pismách pozostáłych swych, y w tym tu kazániu, przez doskonáłe przykłády cnot Chrześćiáńskich żyiącego, łáskáwym okiem pátrząc będziesz; smutek ktory z śmierći iego, z dobremi wszytkiemi mamy, tym sposobem gászac. Przytym proszę ábyś W. M. moim miłośćiwym Pánem, ták iáko przedtym bydź raczył: do ktorego miłośćiwey łáski ia śiebie sámego, y z máłemi posługámi memi pilnie oddáię. W Krákowie 20. Nouemb. Anno, 1612.

W. M. moiego Miłośćiwego Páná

powolny sługá

Andrzey Piotrkowczyk
Typográph K. I. M.

Kazánie ná Pogrzebie Wielebnego X. PIOTRA SKARGI *Societatis IESV,* Królá I. M. Káznodzieie, *28. Septemb. Anno Domini, 1612.*

Surrexit Helias Propheta, quaſi ignis, & verbum illius, quaſi facula ardebat. *Eccl: 48.*

PJerwey niż ćiáło Wielebnegő tego Oycá do ziemie włożyćie / Bráćia namileyßy / zá láſką wáßą niechay ſłow kilá o nim przemowię: Nie dla tego / ábym onemu miał trudy / y prace iego / ſłowy zápłáćić (lichaćby to byłá zapłátá / w ſłowiech / y ná ſłowiech / ktore wiátr prędko roznośi y gubi / położona:) ále dla tego / ábym ozdobę Kośćiołá ś. Katholickiegő / Kápłaná tego nie przepomniał / á wáße ſercá wzbudźił ná dźięki czynienie Pánu Bogu zá onego. Nie żyłći on w prawdźie w Rzeczyp: Athenſkiey / álbo Lácedemonſkiey / w ktorych ludźiom dobrze dla Rzeczypoſp: záſłużonym / wßytká zapłátá byłá / ſermo Epitaphius, to ieſt / mowá pogrzebna; ále żył w Rzeczypoſp: Chrześćiáńſkiey / ktora iáko Prorok mowi / habet iudicium cum Domino, & opus illius cum Deo illius: Z Pánem Bogiem miał ſpráwę robotnik ten zacny / á nie Iſaiæ 49.
z ludźmi; dla niego trudy te podeymował / ná tym vrzędźie wielkim Káznodźieyſkim. Ale przećię moiá / y wáßá powinność ieſt / nie ná to pátrzyć / czego on nie prágnął / dla pokory; ále ná to / co miłość bráterſka ſamá po nas wyćiąga. Ponieważ tedy zacnego y wielkiego Káznodźieie ćiáło do grobu dźiś kłádźiemy / nieco mowmy naprzod o vrzędźie tym zacnym Káznodźieyſkim; potym iáko ten vrząd zdobił Wielebnego tego Oycá / ktorego ćiáło przed oczymá náßemi ieſt położone. A to w imię Páńſkie.

PIERWSZA CZESC.

Pierwſza ozdobá ieſt dobrego Káznodźieie / iż w oczách ludzkich porywa ſie iáko ogień. Surrexit Helias Propheta quaſi ignis. Z wielu miar Káznodźieiá ogniem. Pierwſza / iż iáko ogień iáſny ieſt / ták y Káznodźieiá iáſnośćią ſwoią przeraża oczy ludzkie / bądź to dla náuki / ktora świátłośćią ieſt / bądź dla czyſtośći / ktorą powinien być obiáśniony / bądź dla Poſelſkiey perſony / ktorą ná ſobie nośi / á tá wielmi prześwietna ieſt ; bądź dla inych przyczyn. Zgołá iáſny to vrząd ieſt w Kośćiele Bożym / vkryć ſie tá pochodnia nie może przed ludźmi / ábowiem ieſt w pul domu zápalona. Ná pierśiách naywyżſzego Kápłaná / noſzenie było barzo iáſne / Rationale zwano. *Exodi 28.* Pones in Rationali iudicii, doctrinam & veritatem, quæ erunt in pectore Aaron, quando ingredietur coram Domino. Miáſto tych ſłow doctrina, po Zydowſku ieſt Vrim, to ieſt illuminationes, oświecenia ; á miáſto tego ſłowá veritas, ieſt Tummim, to ieſt perfectiones, doſkonáłośći. Ná pierśiách Káznodźieyſkich / ktory w pul kośćiołá otwiera vſtá ſwe / ieſt też noſzenie iáſne / áby świećiło wſzytkim / ktorzy ſą w domu Páńſkim. Nie dármo Kápłany Anyoły zowie Maláchiaſz Prorok : Labia Sacerdotis cuſtodiunt ſcientiam, & legem requirent ex ore eius, quia Angelus Domini exercituum eſt. Jáko Anyołowie wolą Bożą ludźiom opowiádáią / ták y Kápłani / zwłaſzczá Káznodźieie. Jáko Anyołowie iáſnemi ſie pokázowáli / gdy od Páná BOgá ludźiom wolą iego przynośili : ták y Káznodźieiá. Jáſny był on Anyoł / ktory oſobę Páńſką nośił ná ſobie / gdy z Moyzeſzem z krzaku mowił gorąiącego : iáſni byli y oni / ktorzy ná gorze Synái práwo ná tablicách kámiennych nápiſáne oddawáli temuż Moyzeſzowi. Lex propter tranſgreſſiones poſita eſt, donec veniret ſemen, cui promiſerat, ordinata per Angelos in manu mediatoris. Ci Anyołowie / gdy z práwem Bożym ná gorze Synái pokázowáć ſie poczęli / cœperunt audiri tonitrua, ac micare fulgura, ac nubes denſiſſima operire montem. Y nizey: To.

[...]ſa przy-[...] dla kto-[...]áznodźieie [...]m ſą ná-[...]wáni.

[M]ach: 2.

[Ga]l: 3.

żey: Totus autem mons Sinai fumabat, eò quod descendisset Dominus super eum in igne, & ascenderet fumus ex eo, quási de fornace, eratque omnis mons terribilis. Exodi
Jáko tedy Anyołowie wolą Bożą opowiádáiący iásnemi byli: ták y Káznodźieie/ktorzy wolą Bożą noßą do ludźi/ nie mogą być bez iásności. Lucerna pedibus meis verbum tuum, & Psal: 118
lumen semitis meis. Ale y z drugiey przyczyny iásnością ozdobieni są Káznodźieie/iż czystością/ ktora albo przy zakonie/ álbo przy kápłáństwie/wieczne sobie mießkánie zápisálá/są iásnie oświeceni. Czystość wßytkim oná stanom ozdobę przynośi/ále nawiecey Kápłanom/á miedzy Kápłany Káznodźieiom/ ktorych Apostoł ś. Páweł Anyołámi zowie/ dla tey cnoty. Debet 1. Cor:
mulier velamen habere super caput suum, propter Angelos: nie dla tych Anyołow strażnikow náßych/ iáko Tertullian rozumiał/ libro de velandis virginibus, bo śie ći tám przestępstwem gorßyć nie vmieią: ále dla Kápłanow/ ktorzy tákowey czystośći być máią/iż dla ochrony iey/áni ná białegłowy pátrząć máią/áż one głowy swe nákryią zasłoną iáką. A iż czystość z trudnością człowiekowi przychodźi; dla tegoż/gdy śię vkaże w oczách ludzkich/iest iáko filia tonitrui. álbowiem iáko grzmienie gwałtem śię wielkim rodźi miedzy obłoki/ á gdy z piorunem wypada/ wypada y z łyskáwicą: ták czystość z trudem wielkim/ y vmartwieniem ćiáła náßego śię rodźi/y wielkie podźiwienie w oczách ludzkich czyni/gdy śię vkaże/iáko nieiáka błyskáwicá. Ták był iásny w oczách onych krolestw Zydowskich święty on káznodźieiá Heliaß/ ktory powstał iáko ogień/ dla woley Bożey ktorą opowiádał/ dla żywotá świątobliwego czystego/ w ktorym śię kochał/gorzał iáko ogień iáki swego czasu/ porażał oczy krolewskie/Achábá/Jezábelli / żołnierskie/ bałwochwálskie: poráźi ießcze przeklęte one oczy syná ćiemnośći/w ćiemnośćiách grubych wychowánego Antychrystá / ná ktore czeka w Ráiu / ten iáko go zowie Tertullian/ Candidatus æternitatis, wielki y zacny Káznodźieiá. Tertul: de anima.

Jest y druga przyczyná/dla ktorey vrząd Káznodźieyski ogniem iest odemnie názwány/ tá; Jáko ogień ćiepłością swoią *Wtora przyczyná.*

ożywia ziemię / ktora od mrozu obumrze / tá záś rozgrzana od
gorącá ſłonecznego/ chlebá doſtátek dáie: ták káznodzieiá Ká-
tholicki ſłowem Bożym ziemię tę zágrzewa/ á oná pßenicą pię-
kną weſeli oczy ludzkie/vmacnia ſercá robiących. Panis cor ho-
minis confirmat: Kráiny nießczęſne/ktoreśćie dobre y świę-
te Káznodzieie powyganiáły/ mogę o was mowić ſłowá one
...en: 4. Proroká Hieremiaßá: Adhæſit lingua lactentis ad palatum
eius in ſiti: paruuli petierunt panem, & non erat qui fran-
geret eis. Qui veſcebantur voluptuosè, interierunt in
viis: qui nutriebantur in croceis, amplexati ſunt ſterco-
rą. Nie żalże wam tych máluchnych dźiateczek/ktorych vſechł
iezyk/y záwieśił ſie ná podniebieniu/ktorzy rzewnie płáczą/chle-
bá nie máiąc/ bo nie máß tego ktoryby go nálamał. Mieliśćie
go przedtym doſtátkiem / vżywáliśćie go roſkoßnie / teraz zdy-
chaćie od głodu/głodu ſłowá Bożego/ktore prawdziwym chle-
...th: 4. bem ieſt. Non in ſolo pane viuit homo, ſed in omni verbo
quod procedit de ore Dei. Mowićie; nie ieſteſmy głodni w
ſłowo Bożé/często v nas Biblia w rekú/w vſtách ſłowo Páńſkie/
w vßách brzmi verbum Domini, quod manet in æternum.
Niebożętá / oßukáni ieſteśćie od złych y fáłßywych prædykán-
tow wáßych. Rozumiećie iż ſłowo Bożé do was przynoßą / á
a oni trucizną was zárażáią. Fárbá tylo chlebá ná wierzchu/ we
wnątrz butwiáłość ßczera / ſkoreczká iágody tylko winney/ we
wnątrz żołći pełno. Fel draconum vinum eorum, & vene-
...at: 32. num aſpidum inſanabile. De vinea Sodomorum, vinea
eorum, & de ſuburbanis Gomorrhæ: vua eorum, vua fel-
lis, & bothri amariſſimi. Nietylo groná winne ßálbierſkie
ſą ná gorách Sodomſkich/ále iáblká y grußki/y owoce inne/zdá
dzą ſie z dáleká piękne; tkniesz ich / w perzynę idą y w popioł.
Tákie ſą náuki wáße mili Heretycy: álbo trućizną ludźie zára-
t żaćie / to ieſt złemi/ y przećiwko dobrym obyczáiom náukámi:
álbo márnośćią iákąś (rzkomo ſłowem Bożym) nátykaćie vßy
ſłucháczow wáßych/nic im ſtátecznego nie powiedziawßy. Ká-
...eſ: 49. znodzieiá Kátholicki / ieſt iáko drugi Jozeph święty: Filius
accreſcens Ioſeph, filius accreſcens, decorus aſpectu. Bo-
gáty ieſt

gáty ieſt w chleb ten błogoſłáwiony/ nie boi ſie głodu śiedmioletniego / ábowiem vczynił prowizyą doſtáteczną ná czáſy długie. A nie dziw; ieſt ábowiem w liczbie domownikow oney świetey niewiaſty/ktora facta eſt quaſi nauis inſtitoris de longè portans panem ſuum. Et de nocte ſurrexit, deditq́; prædam domeſticis ſuis, & cibaria ancillis ſuis. Dla tegoż bogáty ieſt w chleb ten święty/ ktory ma z ręki kośćiołá ś. goſpodyniey tey niebieſkiey/plon ten ktory był nágotowány komu innemu/ále prze niegodność odięty/y dány godnieyſzemu. Rzeczono niegodnemu: Tene quod habes, ne alius accipiat coronam. Godnemu záś/lub ma/ieſzcze więcey dáią. Habenti dabitur. Miedzy tákiemi domownikámi ieſt y był ś. Heliaſz/ ktory kędy ſie obrocił/ wſzedy miał chlebá doſtátkiem. Był ná puſzczy/ miał od Anyołow y ptakow pokármy ſwoie: był w Sárepćie/ bárełká oliwy muśiałá być pełna/y dźieżeczká mąki: Modlitwę vczynił/áliśći zá nią ćiepły/y ożywiáiący deſzcz ná źiemię ſpuśćił ſie / ná źiemię ktora przez trzy látá y ſześć mieśiecy ſucha byłá / y chlebá doſtátkiem dodał nędzney oney y przeklętey kráinie. Miał y chlebá duchownego doſtátkiem wielkim / ktory kładł przed Krole / Rotmiſtrze/ żołnierze/ dworzány / bogáte y vbogie ludźie. Jeſzcze go ma nád zamiar do tego czáſu / ktory położy przed onym oſtatkiem ludu Jzráelſkiego czáſow oſtátecznych. Helias ſcriptus eſt in iudiciis temporum, lenire Eccl: 4
iracundiam Domini, conciliare cor patris ad filium, & reſtituere tribus Iacob. Błogoſłáwione one oczy/ ktore ćię obaczą / á ty nieśieſz z Ráiu drzewo żywotá wiecznego / náukę zbáwienną o prawdźiwym Meſſyaſzu.

Jeſt y trzećia przyczyná/ dla czego dobre káznodźieie ogniem Trzećia przyczyná.
nazywamy. Poki ogniá w ćiele / poty duſzá w nim: iáko ſkoro oźiębną członki / duſzá w nich oſtáć ſie nie może. Dobry káznodźieiá ogień ten trzyma łáſki Bożey w ſłucháczách ſwych / á nie tylo trzyma náleźiony / ále y zgubiony przywraca / zgołá z vmárłych żywe czyni. Cudowny był Heliaſz/ktory ſuſtulit mortuos ab inferis, de ſorte mortis, in verbo Domini Dei ná Eccl: 4
ten czas gdy vmárłe dźiećię nędzney niewiáſty Sareptáńſkiey

[...]eg: 17. wſkrześił modlitwą oną y ceremonią. Domine Deus meus, etiamne viduam apud quam ego vtcunq; ſuſtentor afflixiſti, vt interficeres filium eius? & expandit ſe, atque menſus eſt ſuper puerum tribus vicibus: & clamauit ad Dominum, & ait; Domine Deus meus, reuertatur obſecro anima pueri huius in viſcera eius. Ale cudownieyſzy ieſt święty káznodźieiá/ ktory nie żywot ten doczeſny / ále wieczny przynośi auditorom ſwoim. Jeſt ábowiem pomocnikiem Bożym: á iż to dźieło Páńſkie ieſt/ vmárłe ożywiáć/ tegoż vrzędu pomaga Pánu Bogu. Widźiał to wielki á świętey pámięći Grzegorz trzynaſty Oćiec święty / ktory do zacnego / y gorącego káznodźieie Ludwiká z Gránaty / one słowá nápiſał: Quot ex concionibus tuis profecerunt, totidem Chriſto filios genuiſti, longeq́; illos maiori beneficio affeciſti, quàm ſi cœcis aſpectum, aut mortuis vitam à Deo impetraſſes. Præſtat enim multò ſempiternam illam lucem, & vitam beatiſſimam (quoad mortalibus datum eſt) noſſe, & piè ſanctéq́; viuentem, ad eam aſpirare; quàm mortali hac vita & luce frui, omni cum terrenarum rerum affluentia & voluptate. A nie dármo tákie słowá mowił; bo iáko wielka rożnicá miedzy czáſem á wiecznośćią: ták wielka miedzy żywotem tym doczeſnym / á miedzy onym wiecznym / ktory zowią Theologowie/ æternitas participata. Dla tegoż/ gdy przyſzło onego Łázárzá ś. młodźiencá Chryſtuſowi Pánu wſkrzeſzáć/ łzy wylewał iákoby żáłuiąc go/ iż znowu miał przyść ná te nędze. A gdy o żywoćie y zmartwychwſtániu duſz pokutuiących/ mowi tenże Pan/ Anyoły wſpomina weſeląc ſie ſuper vno peccatore pœnitentiam agente. [Lu]cæ 15.

[Cz]warta przyczyná. Jeſt ieſzcze czwarta przyczyná/ ktora mie przywiodłá/ ábym dobrze Káznodźieie ogniem názwał/ tá. Iż czytamy Matth: 3. one słowá Janá ś. Chrzćićielá: Qui poſt me venturus eſt, fortior me eſt, cuius non ſum dignus calceamenta portare; ipſe vos baptizabit in Spiritu ſancto, & igni. Co to zá chrzeſt ogniowy? Kto kiedy ſłyſzał o chrzćie tákim z ogniá? ábym rozumiał mimo inne interpretácye ogniá tego vżyć ná

słowá

słowá káznodzieyskie / ktore z dusz ludzkich rdze grzechowe wypaliwáią / á záraz pomásczywáią grzeszniki ná pokutę. O Heliaszu ś. rzeczono: Qui vngis reges ad pœnitentiam. Czytamy / iż miáłá być w domu Páńskim táka oliwá / ktora miáłá iárzmá gnoić. Auferetur onus eius de humero tuo, & iugum eius de collo tuo, & computrescet iugũ à facie olei. Eccl: 48. Esai: 10.
Oliwá / máteria to iest ogniá / im więcey oliwy / tym ogniá więcey y dłużey. Táż oliwá psuie y niszczy iárzmá / iárzmá ktore nas do ziemie przyćiskáią / ábyśmy w niebo nie pátrzyli / iáko oni stárcowie przeklęći przed sądem Dánielá ś. ábyśmy nie pámietáli ná sądy Páńskie spráwiedliwe. Kto ták śmiáły / áby te łáncuchy ktore grzech położy / drugdy ná ludzie / zdiął z kárkow ich / w ktorych więc człowiekowi ták miło / iż odiąć śie swey woli áni może / áni vmie ; bá rozumie zá rzeczy niepodobne. Tá trwogá pádłá byłá ná ś. Augustyná. Ligatus eram (z płáczem mowi) non ferro alieno, sed mea ferrea voluntate. Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam fecerat, & constrinxerat me: quippe ex voluntate peruersa facta est libido, & dum seruitur libidini, facta est consuetudo, & dum consuetudini non resistitur, facta est necessitas. Ná te iárzmá y łáncuchy / nie mász rátunku znikąd iedno od świętey oliwy / od ktorey iárzmá te butwieią. Bodayże tákich wiele káznodziei było / ktorzyby naczynia byli wybráne / y nośili imię Páńskie przed narody / ktore nic inszego nie iest iedno oliwá. Oleum effusum nomen eius. Lib: 8. Confes: cap. Cant: 1.
Zwłasczá gdy przyidzie z Pánow wielkich y Krolow iárzmá te zrzucáć / y pomásczáć ich ná pokutę / wielkiego ná ten czás szczęśćia potrzebá / áby Kśiążętá y Krolowie rzekli z Dawidem: Dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis, & nomen Domini inuocabo. Trudne to dźiełko káznodźieyskie / y rzemiesło frásowite / ná kárki Páńskie ręke swą położyć / á z nich swawolą / ktora łáncuchy swe otoczyłá / zepchnąć. Jesli w máłych ludziách nievmieią grzechy iedno krolowáć / coż w Pánách / przy ktorych moc y dostátek iest / grzech inego ma vmieć / iedno árcykrolowáć ? Tego Tyránná / z krnabrnego czá- Psal: 115

ſem y twárdego ſercá zrzućić nie może nikt/iedno tá oliwá. Nie oliwá ále Bálſam to drogi / ktory piękniey/ y ozdobniey głowy Páńſkie námáſzcza/ niżli on/ktory bywa kładźiony ná ich oronácyą. Bálſamowe drzeweczko niosł inter fercula triumphi Pompeius magnus, (piſze Plinius/) Páleſtynę y Hieruzálem zhołdowawſzy: dla tegoż mowi z podźiwieniem ieden o tym / etiam de arboribus triumphauimus. Ile pokutuiących Pánow/ Krolow/ czyni ſłowo káznodźieyſkie / tyle bálſámow świętych z tryumphem prowádźi do niebá.

Te ſą woyny káznodźieyſkie /te tryumphy/ pokutą iáko bálſámem iákim głowy Páńſkie námáſzczyć/ iárzmá grzechowe połamáć/ prawdźiwą wolnośćią ozdobić ſercá Páńſkie. Rzeką polit ykowie: Ieſt to wdáwáć ſie w rządy Páńſkie/ſzperáć y wdźieráć w táiemnice Rzeczypoſpolitey/ iednym ſłowem turby y tumulty czynić. Ale mylą ſię bárzo ná tym / gdy święte pokutę turbámi y tumultámi zowią. Co nie kiedy Heliaſz Prorok mowił Achábowi / to ia do Polit ykow moich mowić bede. Spytány od Krolá / Tune es ille qui conturbas Iſraël? rzekł: Non ego turbaui Iſraël, ſed tu & domus patris tui, qui dereliquiſtis mandata Domini, & ſecuti eſtis Baalim. Nie káznodźieie páńſtwá y krolęſtwá gubią / nie: Grzechom y niecnotom te robotke dáruyćie/nie temu ták zacnemu y świętemu vrzędowi. Zginęło Páńſtwo Greckie / podobno dla káznodźiei? bynamniey. Błogo było Cárogrodowi / gdy ná kátedrze ſwoiey widźiał Iáná Chryzoſtomá / Grzegorzá Názyánzená/ y inne święte Pátryárchy. Nie ſtáło tych/álbo tákich; ná ich mieyſcá Neſtoryuſzowie / Æluтowie / álbo tym podobni ſię wnośili/ w ktorych prawdy nie było / ále było wiele mátániny y pochlebſtwá / dogody láſkam Ceſárſkim / dworzánom Cárogrodzkim : ták Páńſtwo prześwietne ſtráćili / nie dobrzy / ále źli : źli dla tego/ iż co inego mieli przed oczymá/á nie prawdę gdy kazáli. Zginęło przedtym Páńſtwo Aſſyriyſkie/ dla kogo? podobno dla Dánielá Prorocá/ ktory krolá prowádźił do pokuty? podobno dla świętych onych młodźiencow / Sydrách/ Mizách / y Abdenagá / ktorzy nie ták ſłowy / iáko rzeczą ſámą

3. Reg: 18.

kazáli

kázáli cześć y chwałe Bogá iedynego / gdy ogień sobie wybráli ráczey / á niż vkłon przed słupem złotym krolewskim. Zginęło páństwo dla złego y piiánego krolá / dla Sátrápow niezbożnych / ktorzy onych bánkietow z krzywdą Páńską krolowi swemu záżywáć pomagáli. Prawdá / y cnotá y bogoboyność / páństwá y krolestwá twierdzą / á nie gubią: Niepráwdá y niepráwość / y niezbożność odszczepieńska álbo Heretycka / dyámentowe bramy otwieráią / psuią niezwyćiężone miástá / krolestwá wielkie wniwecz obracaią. Regnum à gente in gentem transfertur propter iniuſtitias, & iniurias, & contumelias, & diuerſos dolos, mowi mądry káznodzieiá. y niżey dokłáda: Propterea exhonorauit Dominus conuentus malorum, & deſtruxit eos vſq; in finem. Sedes Ducum ſuperborum deſtruxit Deus, & ſedere fecit mites pro eis. Radices gentium ſuperbarum arefecit Deus, & plantauit humiles ex ipſis gentibus. Powiem ieszcze iedne przyczyne / dla czegom káznodzieie ogniem názwał / etc. Iż ogniem obtoczeni / iáko płászczem iákim / ludziom sie vkázuią / w ogniu żyią nowi Heliászowie. O Heliászu czytamy / iż w ognistym wichrze porwany iest ná wozie / ktory był ćiągniony od koni ognistych. Pierwszy on káznodzieiá y krol miedzy káznodzieiámi Chrystus Jezus / w ktorego osobie Psálmistá mowi: Ego autem conſtitutus ſum rex ab eo, ſuper Sion montem ſanctum eius, prædicans præceptum eius. Ezechielowi świętemu vkazał sie na Thronie ognistym w pośrzodku ogniá / miedzy czworgiem zwierząt ognistych. Ogniem z ołtarzá wziętym oczyśćione są wárgi Izáiaszá Prorokà / áby był godnym posłáńcem do ludu onego Zydowskiego. Czuł wielki ogień káznodzieiá on święty Hieremiasz: Et dixi non recordabor eius, neque loquar vltra in nomine illius: & factus eſt in corde meo, quaſi ignis exæſtuans, clauſuſque in oſſibus meis, & defeci ferre non ſuſtinens. Ogniste są postępki káznodzieyskie / ogniste słowá. Prędko nietylo biegáią / ále latáią po świećie / iáko Anyołowie oni Iſaię 18. Ite Angeli veloces. iáko kule iákieś ogniste z dział burzących wypuszczone. Lodź iedná

Eccl:
Piata przyc
Eccl: 4
Psal: 2
Ezech:
Esai: 6
Hier:

Hiſpáńſka / od wſchodu słońcá áż do zachodu przez fretum Magelanicum przebiegłá / y názwána ieſt Victoria od Hiſpánow: Jákiego tytułu godni ſą wielcy oni káznodźieie / ktorzy do Jáponow/do Jnſuł Philipinſkich / do Molug / iákoby ná przechadzkę zábiegiwáli / Non erat terra, quæ ſe abſconderet à calore illorum. Spráwowáłá to wielka á ogniſta miłość/ktora ſkrzydłá ogniſte ich nogom przypráwiłá. Lampades eius, lampades ignis atq; flammarum. Drudzy czytáią/ alæ eius, alæ ignis. Czuł ten ogień w ſobie wielki on Apoſtoł Jápońſki Franciſc⁹ Xauerius, ktory go po onych morzách nieſłychánych nośił/ bo ſłyſzány bywał ná modlitwie iego on głos: Satis eſt ô Domine, ſatis eſt. Czuł przed nim wielki on káznodźieiá Syryácki ś. Efrem Dyákon / v ktorego w vſtách kázącego ogniſty iezyk widźiał Bázyli ś. ná ktorego modlitwę iezykiem Greckim/ktorego ſie nigdy nie vczył/ cudownie mowił / ktory tákże wołał ná Páná: Diſcede à me Domine, non poſſum capere magnitudinem dulcedinis tuæ. Czuł y niedawnych czáſow święty on kápłan Philippus Nerius, ktorego zápalone ſerce ogień ták wielki wydawáło / iż kośći ktore nád ſercem ſą / łamáć ſie muśiáły dla roſprzeſtrzenienia onemu zápałowi / iáko potym z Anátomiey po śmierći obaczono. Tym ogniem poczynał gorzeć / on Anyoł nie człowiek Stániſław Koſtká/ perłá Korony Polſkiey/ nie dawno do lepſzego żywotá zánieśiony/ ták dálece/ iż w zimney wodźie maczáiąc płáty / ná pierśi przykłádáć mu muśiano / dla vśmierzenia ſrogiego gorącá. Poty o tych ogniách / ktore Bog ná źiemi zápalił/ dla nas grzeſznych.

...at: Tur- in vita ...auer.

...lonius in Nerij.

...hinus in Koſtkę.

Wtora Część.

ALe ia baczę/ gdy ogulnie wſpominam dobre Káznodźieie / ich ozdobę ſławiąc / że oczy wáſze obrociły ſie ná tego Káznodźieie / ktorego ćiáło przed námi ieſt / X. Piotrá Skárgę. Zmierzyliśćie dobrze/ namilſzy auditorowie: ten ieſt/ o ktorym mowimy/ ogniſty Káznodźieiá/ ktory powſtał ſwego

...ot X. Pio- ...kárgi.

czáſu iá-

czáſu iáko Heliaß/ktorego słowá iáko pochodnia gorzáły. Wſpomnie niektore dzieła iego/ábym Pánu Bogu podziekował zwámi poſpołu/y pochwalił imie święte iego/ zá dánie dobrego robotniká do winnice Kościołá świetego.

Vrodził ſie w Mázowßu Roku Páńſkiego 1536. dziecinne látá w pieknych y pobożnych obyczáiách ſtrawiwßy / w Roku ſiedmnaſtym tu do Krákowá/ iáko do krynice náuk pobożnych przybył/y w Akádemiey Krákowſkiey we dwie lecie potym wziął świádectwo iáwne ćwiczenia ſwego w náukách (primam lauream zowią vczeni:) rosła dla tego honoru miłość w nim do Mátki tey Akádemiey / przez wßytkie látá / y krzewiłá ſie áż do ſtárości; chćiał ią nákoniec oświádczyć piſmem iednym / ktore pilne vczynił/ o ś. Janie Kántym / w ktorym chęć ſwoie wielką y miłość ſtáteczną do Akádemiey Krákowſkiey potomnym czáſom podał ku rozczytániu. *Vrodzenie y wychow* *Akádemia konwſka*

Roku Páńſkiego 1563. Subdyákonem zoſtał/ záraz y Káznodzieią. Tá byłá wola świetey pámieci Arcybiſkupá Lwowſkiego X. Tárłá/ktory piekne w nim przymioty bacząc do vrzedu tego Káznodzieyſkiego należyte/w práwách Kościelnych vczynił dyſpenſe: Kápłanem potym predko zoſtał / á záraz Proboßczem Rohátyńſkim/y nie długo zátym Kánonikiem/y Káznodzieią Lwowſkim. Słudze Páńſkiemu ná małe przeſtawáiącemu/ zdáło ſie wiele tych beneficia Kościelnych/ Kánonia y Proboſtwo: dla tego záraz Kánonikiem zoſtawßy/puścił Proboſtwo Rohátyńſkie/á gorąco ſerce ſwe obrocił do Káznodzieyſtwá. Czegoż ná ten czás nie czynił naß X. Piotr Skárgá / co dobremu przynależáło Káznodziei czynić? Heretyki náwrácał / miedzy ktoremi iedne Woiewodzinę Ruſką vporną w błedzie ſwym przedtym / powolną potym / pod iárzmem práwá Bożego widziáły oczy iego. Do więzienia / w ktorym złoczyńcy ná śmierć oſądzeni bywáli/ chodził/ onych áby ná duſzách nie ginęli/ vpominał. Niewiáſte iedne dla świetokradztwá ná śmierć ſkazáną/prowádził ná plác/ſpowiedzi ś. przedtym iey wyſłuchawßy/ crucifix przed nią idąc w rekách trzymał. *Subdiákonem zoſtał y ká[znodzieią] zára[z]* *Kápłanem [zoſ]tym y Prob[oß]czem Roha[tyńſ]kim y Kán[oni]kiem Lwow[ſ]kim.*

Ale ná wietße prace gotował Bog robotniká ſwego; dla tegoż puścił *Wßedł ad S. IESV.*

goż puśćił mu prędko potym do ſercá / áby pogárdźiwßy świátem tym márnym / Pánu Bogu ſłużył in Societate IESV zakonnikiem. Bieżał tedy do Rzymu / y w mieśiąc po ßczeſliwey śmierći błogoſłáwioney onego młodźieńcá Stániſłáwá Koſtki / tám przybył / y prágnienie ſwoie ochłodźił wtorego dniá Lutego / Roku Páńſkiego 1569. Probe ſwoie w Rzymie odpráwiwßy / y pewny czás ná ſłuchániu y náuce Theologiey ś. ſtráwiwßy / do Polſki był poſłány / áby kazánie czynił w Pułtowſku / w Wilnie / y ná innych mieyſcách. Pátrzył zakon ś. ná pilną y ogniſtą robotę iego / y nie mogł ćierpieć / áby dłużey odwłokę miał profeſſyey quarti voti : dla tegoż Roku Páńſkiego 1575. przypußczony nieodwłocznie do oſtatniey tey profeſſyey. Kilká lat potym báwił ſię w Jnflántćiech / y w Ruśi / kążąc / albo przed Krolem Stephanem / albo przed X. Kárdynałem Rádźiwiłem / Gubernatorem Jnflanckim ná ten czás : wiárę Kátholicką / ktora przez 60. lat ná wygnániu byłá / zá pomocą Bożą / tudźieß też zá prácámi Krolá Stephaná / y X. Rádźiwiłá Kárdynałá / ná one mieyſcá wprowádzał. Spoſabiał przytym wiecey robotnikow Páńſkich / gdy fundował przez wielkie wielkich

legia Soc: nduie.

ludźi ręce Collegia ſwego zakonu. Bo iáko przedtym był záłożył Collegium w Jároſłáwiu / przez JeyMość Pánią Zophią ze Sprowey / Woiewodzinę Sedomirſką / z domu wielkich onych Odrowążow / ktorym nie nowiná Kośćioły w Krákowie / bá y w Polßcze fundowáć ; ták ná ten czás w Rydze / w Derpćie / w Połocku nákoniec / przez wielmożną rękę Krolá wielkiego Stephaná pierwßego / Collegia wyſtáwił. Roku Páńſk : 1584. Kráków miáſto to Stołeczne náwiedźił / kazániem ſwym Kátholiki nie ládáiáko ochłodźił / nabożeńſtwu ktore teraz do tákiey doſkonáłośći przyßło (z czego niechay będźie Pánu Bogu cześć y chwałá) wielkie pobudki podał. y mießkáiąc tu cztery látá / á w kazániach vſtáwnie prácuiąc / dom Profeſſow / álbo mießkánie przy ś. Bárbárze Oycom ſpoſobił / iáko też y Dom Probationis v ś. Szczepaná / do ſwey fundáciey / zá ſwym ſtárániem przywiodł.

Krolá I. M. Wezwány potym ná pałac Páńſki Krolá terázniey ßego Zygmuntá

gmuntá III. Roku Páńskiego 1588. záraz po Koronácyey o- *wezwány rząd kázn dzieyski.*
negoż / vnośił ták ßcześliwie młodość Páná / ktoremu ná ten
czás 21. rok liczono / iż co zrzadká v świátá / áni ieden zły rumor
nie vderzył w vßy ludzkie / ktoryby miał pogorßyć poddáne /
zelżyć imię Páńskie miedzy postronnemi. Wpoił w serce Kro-
lewskie miłość wiáry świętey Kátholickiey náß káznodzieiá
ßcześliwie. A iáko przed Cesárzmi niegdy pochodnie zápalone
noßono / ták przed Krolem náßym nośił pochodnię słowá Bo-
żego zápaloną X. Skárgá / lat dwádzieśćiá y cztery y kilká mie-
śiecy. Mogł go názwáć Krol pochodnią z Dawidem Kro-
lem. Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen se- *Psalm: 1*
mitis meis. Ośmnaśćie Seymow wálnych oświecał kazánia- *Ná Seymá 18. káże.*
mi swemi / ktore bogátey wymowy / gorącego dobrá pospolite-
go prágnienia pełne bywáły. Práwom niezbożnym ktore od
niektorych / Máchiáwelem ábo Bodynem podßytych wnoßo-
ne bywáły ná Seymy / iáko chorągwiom rozboyniczym ßedł
ná czoło / vkázuiąc to / iż práwá nie práwá są / ále rozboie / gdy
przećiwko P. Bogu / y rozumowi przyrodzonemu są vßykowá-
ne. Lex est dictamen rectæ rationis, mowią mądrzy. A
to co zá práwá w ktorych Bogá nie máß / od ktorego rozum
stworzony? Senatory áby ná swoie godność y przyśięgę pá-
miętáli vpominał: bráćią młodßą tey Korony / áby stárßych
słucháli: sercá dodawał boiázliwym / ánimuiąc ich / áby się
tych stráchow Heretyckich / stárych tych mowię sprzyśiężnikow
ná złe / nie báli / ktorych rády Bog rospráßa iáko Achitofelo-
wym niegdy vczynił. Zálecał zgodę y miłość zobopolną wßy-
tkim / posłußeństwo Bogu / krolowi / práwu: á czynił to z táką *Wymowá ieg wielka.*
wagą / w słowiech swych / ktore o tych rzeczách wypußczał / iż
nie rozeznáć było / czy oćiec do synow / czy mistrz do vczniow
mowił. Mogę o nim onych słow vżyć / ktore o Heliaßu po-
wiedziáne były: Beati sunt qui te viderunt, & in amicitia *Eccl: 48.*
tua decorati sunt. Nierychło táwiego káznodzieie Polská ná-
ßá obaczy / ktory sercá ludzkie trzymał w ręku swych / y obrácał
niemi kedy chćiał / przez dziwną á iemu tylko dáną wymowę.
O ktorey nie mnieby ále Skárdze drugiemu trzebá mowić: bo

Skárgi nikt/ ieno Skárgá chwalić nie może. Wiem iednák co vczynię: wspomnię wielkiego Theologá y wielkiey wagi káznodźieie v krolá Stephaná/ X. Stánisłáwá Sokołowskiego/ o
g: 755. nim rozsądek/ á wspomnię iego słowy/ ktore zostáwił in Partitionibus Ecclesiasticis: Concionatores præter ea quæ primò & per se probant, eo ampliùs aliquid eruditum, iucundum, inopinatum, quasi ex latere habeant, quod auditorem & delectet & instruat: quod Skarga noster præclarè facit. Z tych słow niechay káżdy osądźi/ iáki był w oczách wielkiego onego káznodźieie X. Skárgá/ ktoremu przypisował tákie przymioty. Czterdźieśći bowiem lat y trzy in Societate przeżywszy / przedtym będąc kápłanem lat sześć ábo śiedm / wszytkie te látá strawił ná vrzędźie káznodźieyskim.
írgá Piotr łotousty. Płynęły złote słowá z vst iego/ ták dálece/ iż iáko Grecya wspomina swego Janá Złotoustego/ Latium Piotrá Chryzologá/ to iest Złotomownego; ták Polská nászá może wspomináć przez długie czásy Piotrá Złotoustego/ dla wdźięczney/ słodkiey/ złotey práwie wymowy iego. Nie báwił się ná kazániách swych subtelnośćiámi/ ále o cnotách/ o świętych obyczáiách kazánia iego bywáły/ y tákie rad słyszał: co oświádczył obrokiem iednym przy żywoćie ś. Kátharzyny Seneńskiey. Przypomnię tu/ iáko sie pierwszych czásow/ w Zakonie iuż będąc/ ná kazánie gotował.
ko się gotoł ná kazánie. Wiedźiał dobrze co oćiec wymowy Rzymskiey Cicero nápisał: Stylus est optimus dicendi magister: dla tegoż/ y raz y drugi/ czásem do trzećiego rázu/ kazánie iedno/ po Polsku od słowá do słowá áżby było ku smáku y poięćiu audytorá/ pisywał; choć sam vstáwicznie bez pomocniká kazał: zá ktorą prácą ten zbior bogátey wymowy iego nászczepował/ ktory wszytkiey Korony oczy ná śię obroćił. Nie lenił tedy pálcow swych do roboty/ ktora go wielkiey y niepospolitey wymowy nábáwiłá. Ale y oczy swe tám obroćił/ kędy wymowy káznodźieyskiey są własne początki/ to iest do pismá ś. Habet argen-
b 28. tum venarum suarum principia, mowi Job ś. A ia nie náyduię inszego początku/ iedno pismo ś. tey wymowy/ ktore iest
al: 11. argentum igne examinatum, probatum terræ, purgatum septuplum.

ſeptuplum. Eloquia Domini, eloquia caſta. Záwſześ go nálazł á on piſmo ś. czytał / á czytał z poważnym rozmyſlem. Náwet y ná ten czás / gdy w Collegium nie mogł bywáć miedzy bráćią / nie iadł przy ſtole / áżby ſługá iego podrożny kilá Rozdźiałow piſmá ś. przeczytał. Náwet y w tey chorobie / ktora mu śmierć przynioſłá / oczy iego y vſzy nie były kedy indźie iedno w Bibliey. Záſtány był raz od wielebnego oycá Piotrá Fabrycyuſzá Prowincyałá ſwego / śiedzący nád dwánaſtym Rozdźiałem Páwłá ś. ad Hebræos one słowá czytáiący: Recogitate eum, qui talem ſuſtinuit à peccatoribus aduerſus ſemetipſum contradictionem: vt ne fatigemini animis veſtris deficientes. Nondum enim vſque ad ſanguinem reſtitiſtis, aduerſus peccatum repugnantes, &c. Skoro oycá Prowincyałá wchodzącego obaczył / rzecze: Záſtałeś mie oycze ná tym ſłodkim czytániu słow świetych / ktore mi ćierpliwość świetą zalecáią. Wſtydam ſie ich; bom nic ieſzcze nie vćierpiał dla Páná mego / gdym ſie grzechom nieſprzećiwiał áż do krwi / ꝛc. To o czytániu y o piſániu iego.

Piſmo ś. z nośćią zá czytał.

Názbieráwſzy tedy ták wiele náuki y wymowy / nie prożnował: ale gdy baczył Korone Polſką Heretykámi zeſzpeconą / ogniſtym kazániem ſwym wypalał z nich kácerſtwá Kálwińſkie / Aryáńſkie / odſzczepieńſkie Greckie / ktorych potym do kośćiołá Kátholickiego prowádźił / miedzy ktoremi wiele było Woiewodow / Kaſztellanow / ſámych Miniſtrow kilá / białychgłow znáczney fámiliey wiele / Szláchty inney nád zamiar. Kto nie znał onego Páná Mikołáiá Kázimierſkiego / wielkiego ádwerſarzá kośćiołowi Kátholickiemu: ten vmieráiąc ná rekách X. Skárgi / w Wárſzáwie 1598. 22. Aprilis, ná końcu Seymu z wielką rádośćią Kátholikow / Kátholikiem vmárł / przed X. Skárgą przyśiegę Bogu y kośćiołowi świetemu Rzymſkiemu oddawſzy. Nie wſpominam Dworzan J. K. M. Komornikow / Pácholąt / żołnierzow / odźwiernych / z ktorych wiele z trádu Heretyckiego oczyśćił / y do kośćiołá Kátholickiego záprowádziwſzy / chlebem prawdźiwym łaknienie ono wieczne nákarmił. Ale nie ná tym ſtánęło: lecz gdy dobrze wiedźiał / iż iedność

Heretyki nawraca.

z kośćiołem Rzymskim/ zdrowie iest wszystkich narodow/ dla te-
goż sposabiał serce Páńskie/ áby w Oycu ś. namiestniku Chrystu-
sowym/ y nastepcy Piotrá ś. kochał sie záwzdy/ wolnośći kośćio-
łow / y wage ich / wiáre Kátholicką y oney ozdobe áby bronił:
práwá ná to vprászał y przywileie iákie mogł naylepsze. Odszcze-
pieństwem Greckim brzydził sie bárzo. Kśiegi o błedách Gre-
ckich y o iedności z kośćiołem prawdziwym napisał. Włády-
kom/ to iest Biskupom Ruskim/ ktorzy do Oycá ś. z vnią y posłu-
szeństwem iácháli/ zálecenia pilne ná droge od Je° K. M. vpro-
śił. Przećiwnikom tey świetey zgody / ludźiom v świátá wiel-
kim mocno sie opierał / ktorzy z Heretykámi spikneli sie byli ná
to/ áby z tey vniey nic nie było. Gdy sie Włádykowie wroćili
z Rzymu/ y w Brześćiu Litewskim Synod złożyli/ áby iedność
swoie z kośćiołem Rzymskim oświádczyli y rozgłośili / przybył
sam do Brześćia/ iáko mogł miłośći oney Kátholickiey/ bráter-
skiey dopomagał. Był ábowiem vczeń tego/ o ktorym Izáiasz ná-
42. pisał: Calamum quassatum non confringet, & linum fu-
migans non extinguet. Przetoż też Nowochrzczeńce/ Tátá-
ry/ Zydy/ gdy sie do wody świetey y do kośćiołá ś. Kátholickie-
go prośili/ prowádźił z wielką ochotą/ wezwawszy do tego Aktu
ássistentiey ludzi wielkich. A gdy niezgodne widźiał / bądź to
Duchowne/ bądź świeckie/ wstepował miedzy nie/ y nie odszedł
áż one sercá vspokoił. Pánom wielkim/ gdy przychodźiło vmie-
ráć/ á przed Pánem wietszym sie stáwić/ ná wielkiey pomocy był/
áby ten salt ták odpráwili / żeby wiecznie nie szwánkowáli: bo
iáko ná woynie/ ták y przy śmierći/ Errare bis non datur. Ro-
botą táką nie tylo vmieráiącym Pánom/ ále zdrowym/ dużym/
gdy rozumieli iż śmierć od nich dáleko / był znáczny/ vpominá-
iąc ich nie tylo ná kazániách / ktore czynił z wielkim y mądrym
bespieczeństwem / ále y szczegulnie w ich pokoiách / przykłádem
onego Prorokà zesłánego od Helizeuszá do Jehu / ktory mowił:
Reg: 9.c. Verbum mihi ad te ô Princeps, qui surrexit, & ingressus
est cubiculum. Wiedźiał iż prawdá twarz ma ognistą; prze-
toż one ták vdawał/ áby oświećiłá/ zágrzałá / á nie paliłá/ y nie
obrażáłá. Zwłaszczá gdy o żołnierzkiey sweywoli / ábo o wy-
dzierstwách

Odszczepień-stwem się brzy-dźi.

Zgodne ie-dna.

dzierſtwách niektorych Vrzednikow ſłyſzał / bieżał z temi nowinámi ktore poniſty wołáią do niebá/do pokoiow Páńſkich/prośił y vpominał/ áby karano niekárne/ y nieſpráwiedliwośći pełne zbrodnie/ ieſli chcą vyść karánia od P. Bogá.

Więc nie trzebá mi tego wielmi dowodźić / iż słowá iego ktore kładł do vſzu Krolewſkich/ábo Senatorſkich/pożytek wielki czyniły. Kto nie widział K. J. M. wielmożnie y pokornie ręki śćiągnioney / ná posługę vbogim we dni Wielkonocne? Kto nie widźiał gdy Roku P. 1592. ná zamku Krákowſkim w kośćiele/ Joská Peletowicá Zydá do chrztu ś. prowádźił/ z Krolową JeyM. Ciotką ſwą/duchwonym oycem duchownemu ſynowi ſię bydź ozywáiącego? Kto tey wielmożney y ſzczodrey ręki nie widźi w tym kośćiele Piotrá ś. y Páwłá/ w ktorym teraz każemy / y ćiáło to grzebiemy / w tych okolicznych plácách ſkupionych / tákże w kośćiele Janá ś. w Lublinie / nuż w Jálmużnách ſzczodrych / ná rozmáite Zakony wydánych? Krolewſka ręká dáłá/ále iezyk X. Piotrá Skárgi vprośił. *Do iáłmużn ſczodrych wodem był.*

Nie tu ieſzcze ſtánął X. Skárgá nász/ále ná vbogie wſtydliwe oko ſwe y Pánow wielkich miłośierne obroćił/naprzod w Krákowie poſtánowiwſzy Bráctwo Miłośierdźia v ś. Bárbáry/ Vſtáwy im y przykłády rozmáite z piſmá ś. y z Doktorow do czytánia ná ſchadzkách/ktore co Niedźielá miewáią/popiſawſzy/á potym w mieśćiech zacnieyſzych Koronnych/iáko w Poznániu/ w Wilnie/ w Lublinie/ w Wárſzáwie/toż porządźiwſzy / Bráctwo ś. Lázárzá ná te vbogie / ktorzy po vlicách leżą / w Krákowie záczął y poſtánowił: toż vczynił w Wárſzáwie/ kedy do Bráctwá Miłośierdźia / ś. Lázárzá Bráctwo przyłączył / od Pánow iáłmużne ná to vzebrawſzy:á do tegó ſzpital dla vboſtwá támże przez zacne Pány zbudowawſzy. Dayćieſz mu one słowá/ boć ich wielmi godźien / ktore dáie ſobie Job ś. Auris audiens beatificabat me, & oculus videns teſtimonium reddebat mihi. Eò quòd liberaſſem pauperem vociferantem, & pupillum cui non eſſet adiutor. Benedictio perituri ſuper me veniebat, & cor viduæ conſolatus ſum. Oculus fui cœco, & pes claudo, pater eram pauperum. Dayćieſz *Bráctwo Miłośierdzia poſtánowił.* *Bráctwo ś. Lázárzá tákże.* Iob 29.

mowie te słowá/á záraz błogosławćie Bogá/ źrzodło ono miłośierdzia nieprzebráne/ ktory iáko miłośierny inych czásow z wielu miar/ nászych czásow w Pietrze nászym Heliászá nowego vkazał/ ná wdowy/ ná śieroty/ ná vbostwo łáskáweg͂ y miłośiernego.

Niechce mi śie odeyść od tych vczynkow miłośiernych/ choć muszę; bo mie wołáią drugie tákże miłośierne / ále duchowne/ ále tákie do ktorych śie iáłmużná Pánow tego świátá nie przyłożyłá/ ále ktore ręká tylko iego Polszcze nászey dáłá/ z twoiey ręki tylo Pánie wziąwszy/ á nie z inszey. Ile mu czásu zbywáło od *rozmáite* kazań/ y tych vczynkow miłośiernych/ gotowánia śie ná kazánie/ *śie.* y z ludźmi około zbáwienia ich conuersáciy / obrácał gi ná kśiąg pisánia Łáćińskich y Polskich/ áby tym ktorzy go słucháć nie mogli/ kazał w kśięgach/ áby po śmierći iego kazánia nie vmierały/ áby iáko nowy Elizeusz vmárły prorokował/ iáko Heliasz nie oliwę y mąkę rozmnażał / ále chwałę Páńską / wiárę ś. obyczáie bogoboyne. Gromił tedy piorem swym szczęśliwym zabobony Kálwińskie/ Aryáńskie/ odszczepieńskie: położył przed oczy niewinnych dźiatek/ Zywoty Swiętych/ ktore do śiedmikroć zá żywotá iego do druku chodźiły: wielkiego Kárdynáłá Bároniuszá Roczne dźieie 12. Tomow polszczyzną dárował / od ktorego wysokie one y prácowite ręce niektorych odskoczyły / gdy tákież compendia záczynáły; Nie vmiał piorká odłożyć od ręki/ ále y w te zeszłe látá práwie vmieráiąc/ Cnoty Chrześćiáńskie opisował. Smierć go zástáłá piszącego/ y nie pierwey pioro wźięłá/ áż lámpę żywotá zágáśiłá / ná ten czás niemal/ gdy o świętey Cierpliwośći kazánie pisał y skończył. Nie wspominam inych kśiąg Kazań ieg͂ Rocznych/ o Swiętych/ Przygodnych/ y inych/ w ktorych obraz wymowy iego żyie/ y żyć będzie poki Polská żyie.

Bogomyślność iego. Lecz gdy innych vczył/ sámego śiebie zániedbywáć niechćiał/ pilnuiąc tego/ áby doskonáłośći zakonney/ ná ktorą robił zárwsze zabáwámi temi potocznemi / duszom ludzkim kwoli nie vtyrał. Przetoż iedne zupełną godźinę poránną ná bogomyślność obrácał/ wedle Státutow zakonu swego: dwákroć zás ná káżdy dźień rozbieránie sumnienia swego czynił; w południe y wieczor/ gęstą modlitwą y ćiáłá vmartwieniem / posłużeństwá szukáiąc

sám od

ſam od śiebie dla Páná Bogá. In meditatione exarſit ignis, iáko mowi Pſálmiſtá: á onemu ogniá było potrzebá/ ktorego żaden dodáć nie mogł/ iedno tá święta górá/ (iáko Carmelus Heliaſzowi/ Synái Moyzeſzowi/) bogomyślności. Zás kárność nád ſámym ſobą/ to ieſt nád ćiáłem/ y nád mocarzámi temi/ ktore nam przykre czáſem bywáią/ gdy ſámopás bieżą/ kárność mowię táka/ zbáwienie ieſt náſze/ wedle onego co nápiſał ś. Waleryan Epiſcopus Cemelien: Diſciplina magiſtra eſt religionis, magiſtra veræ pietatis, quæ nec ideò increpat vt lædat, nec ideò caſtigat, vt noceat. Deniq; mores hominum, irata corrigit, inflammata cuſtodit, ita Salomone dicente: Fili, ne deficias à diſciplina Domini, neque fatigeris cùm ab eo increparis. Quem enim diligit Dominus increpat, flagellat autem omnem filium quem recipit. Dla tegoż chćiał mieć rząd domá/ żeby go nie vnośiłá ſławá tá ludzka/ ktora ſię często á gęsto o vſzy iego tłukłá: ſławá tá ktora wiec ták przywiera do ſerc nieoſtrożnych káznodźiey/ iż niektorzy z nich ſemetipſos prædicant, non Ieſum Chriſtum, zápomniawſzy Páná tego/ od ktorego poſelſtwo odpráwuią. Pámiętał ná to/ náſz wielebny oćiec Piotr Skárgá/ przetoż nigdy nie záczynał áni kończył kazań ſwych ktore do druku miał podáwáć/ áż pierwey z ćiáłá ſwego vmartwienie oddał Pánu. A iáko my paćiorki mamy w ręku/ ábychmy Rożáncá świętego nie zmylili; ták on áby nie zmylił diſcyplin tych/ ktore zámierzył in holocauſtum & odorem ſuauiſsimum Domino, ná regeſtrzyk kryſki przypiſował tym ktore przeſzły/ áby przyſzłych doćiągał tym pámiętniey. Zoſtáłá tá kśiążeczká po śmierći iego/ ktora iáko y modlitwy ktore czynił przed kazániem/ wielkie nam rodźi podźiwienie. Wſpomnię z tey kśiążeczki pámięć iedne ábo dwie. Nim poczynał ſkracáć Tomy Baroniuſowe/ przed kożdym/ dwádźieśćiá pięć diſcyplin/ ábo dwádźieśćiá (máiąc ná ten czás iuż lat 65.) czynił. Przed piſmem o czterech oſtátecznych rzeczách káżdego człowieká/ dźieśięć diſcyplin. Przed kazániámi ktore z pilnośćią miał wolą piſáć/ káżdym z osobná pięć diſcyplin. Máiąc lat 75. przed piſmem o ś. Kántyna/ pięć

W vmartwieniu ćiáłá ſi... chá.

Regeſtrzyk ...martwienia ...łá.

Liczbá nie...rych diſcypli...

pieć; o ś. Kázimierzu / dźieśieć. Tego roku ostátecznego do czterdźiestu discyplin P. Bogu ofiárował / nim niektore pismá y spráwy záczynał. Ták on namilszy stárzec / przykłádem Páwłá ś.
orint: 9. ktory mowił: Sic curro non quasi in incertum, sic pugno non quasi aërem verberans: sed castigo corpus meum, & in seruitutem redigo, ne fortè cùm aliis prædicauerim, ipse reprobus efficiar. Z ćiáłem swoim poczynał iáko z nieprzyiaćielem / przykázuiąc mu posłuszeństwo duchowi / przez geste discypliny / á P. Bogá błagáiąc vmartwieniem. Ale nie ná tym przestawał / lecz y ofiáre świetą często P. Bogu ofiárował / nim do pisánia kśiąg przystepował; nuż nayświetszey Pánnie Mátyey ktorey rad służył / Officia, Rosaria, Koronki oddawał / często á gesto po pietnaśćie / po dwádźieśćiá rázy / nim co wielkiego ábo wálnego záczynał pisáć / prośić / fundowáć. Owo zgołá reke iego ktorą do roboty skłániał / nie prozna chwałá / ále modlitwá świeta trzymáłá / ktora onemuż piekną intencyą ná sercu rodźiłá: á tá kiedy dobra / wszytká robotá dobra.

uśe zmár- goraco się lli. Do vmárłych wielką miał compássyą / ktorych y przy ofierze ś. y w modlitwách swych nigdy nie zápominał / wiedząc iż nie mász milszey przysługi P. Bogu / iáko ośierociáłe one dusze rátowáć / ktore ná tym mieyscu są / iż satisfacere non possunt, ále tylko satis pati. Wiedźiał też o tym / iż by też dobrze dusz drugich w Czyścowych mekách nie było / modlitwá iednák dármo vpáść nie miáłá / ktora byłá zá vmárłe: iáko wonne compositury odoris pigmentarii, choćiayże z rąk Aptekárskich odeydą / wonnośćią iednák onegoż robotniká nádarzáią; ták wiec oratio in sinum orantis conuertitur, á miłość bráterska ma szczegulną swą zápłáte. Táki był ogień w nim / iż nie było żadnego / qui se absconderet à calore eius, dárł sie y pod źiemie do więźienia onego / w ktorym rozumiał być zátrzymáne dusze wiernych Páńskich / zwłaszczá Kátholikow onych ná bitwie Inflantskiey pogromionych. A gdy miał co wielkiego záczynáć / vćiekał sie wiec rad do modlitw zá vmárłe gorących / mowiąc często Officium Defunctorum, y ofiáre ś. zá nie czyniąc: bo ták rozumiał / iż tá compássyá do vmárłych / iest iáko iáłmużná

iáka /

iáka / ktora zwykła wielką przysługę / y pomoc w spráwách y robotách rozmáitych / v Páná Bogá iednáć sługom Páńskim / ktorzy (iáko czytamy) niepospolite dáry od P. Bogá miewáli zá to / iż szczegulnemi áffektámi vmárłych dusze rátowáli.

Coż ia rzekę / iáko płomień sercá iego zápalonego szedł áż do nieba / do onych świetych wybránych Bożych z Pánem krolują- cych ? Gorące modlitwy á częste czynił / miedzy inszymi śś. do ś. Cecyliey / ktorey ciáło nie dawno w Rzymie zupełne nálezione / ostentum gloriæ Christianæ. Jednego czásu / to iest Roku P. 1608. w Krákowie / gdy ná Sákráment nayświetszy ciáłá y krwie Chrystusá Páná pátrzył / w dzień ś. Cecyliey / wielkie miał z niebá oświecenie około nayświetszego Sákrámentu. Przetoż Roku drugiego / cztery niedźiele cáłe począwszy od 23. Noueb: áż do 25. Decemb: przy ofierze świetey / pámiątkę o tey wiel- kiey męczennicy y pánnie czynił. Tych świetych / ktorych onemu szcześliwy los mieśięczny przynośił / iáko stroże / y pátrony swoie od Bogá dáne z wielką vczciwośćią czćił y szánował. Tráfił śię mu Roku 1610. (ktorego ná kámień ćieżko záchorzał) ś. Fránćiszek z Pauli: dźień przed świetem iego / gdy ledwie zásypiáć po- czął / vkazáli mu śię przez sen dwá świeći błogosłáwieni Páńscy / Fránćiszek z Pauli y ś. Jgnácy Zakonu Societatis fundator, słyszał od nich te słowá: Venimus ad deprecandum Dominum pro salute tua, przyszlichmy prawi Páná Bogá prośić o zdrowie twoie.

Do świętych, ktorzy w n[iebie] są, modlitwy [częste].

Ale szczegulnie miłował tych robotnikow Páńskich pámiątkę / ktorzy zá czásow iego w kośćiele Bożym robili / miánowićie X. Stánisłáwá Wárszáwickiego Soc: Iesu kápłáná / Roku P. 1591. w Krákowie zmárłego. Wspominał onego wiele / zwłaszczá serce ono wielkie / gdy pogárdził Dworem / y tym co Dwor obiecuie / ták iáko błotem y śmiećiámi / áby Chrystusowi Pánu służył. Nie był wzaiem zápomniány od niego / ále Roku P. 1604. w Wárszáwie gdy ćieżką gorączką był złożony / y bliski onego świátá / prośił Oleiu świetego / pokazał śię mu w południe 20. dniá Márcá / mowiąc te słowá: Czemu oycze Skárgá / nie prośićie P. Bogá o lat dźieśięć żywotá / ále tylko o rok ? Nie

Stánisław [Wár]szawicki.

dárenne widzenie ono było: bo trzećiego dniá febry / ktora go trapiłá co dźień / pozbywszy / był żyw lat dźiewięć: po ktorych w dźień ss. Apostołow Piotrá y Páwłá do Krákowá przyiáchał / iákoby iuż ná to / áby się przy kośćiele tychże ss. Apostołow / ná śmierć przygotował / ktorey doczekał.

ostoynych o-zach się ko-cha. Jeszcze iáko Heliasz gniewał się o to / gdy Ołtarze Páńskie obalano: ták on frásował się o to / gdy obrázy BOże / y świętych iego / nie ták málowáne były / iáko przystáło ich świątobliwośći. Jana świętego Chrzćićielá gromiącego grzechy ludzkie ná puszczy / miał záwsze przed oczymá málowánego / iáko konterfet pewny dobrego kaznodźiei / o ktorym pismo ś. świádczy / iż przyszedł in virtute Heliæ. Obrázy inne ozdobne y przystoyne rad widźiał wszędźie; ieśli co nieprzystoynego baczył kędy / znośił. Jednego czásu przyniesiono mu Crucifix szpetną robotą vrobiony / pátrzyć nań nie mogł / ále prosto z nim do ogniá szedł / mowiąc one słowá: Chryste Jezu / ty wiesz iáko ia ćiebie miłuię / y ná obrázy twoie rad pátrzę: tákiego obrázu twego / ktory iest ná pogárdę / y nieuszánowánie twoie / nie rad widzę. Dla tegoż iáko Heliaszowi Bog się vkazał / wdźięczen będąc frásunku onego z strony ołtarzow zeszpeconych: ták się onemu obiáwienie szczegulnie ostáło / w Wilnie Roku P. 1610. w ktorym poczuł z niebá zá cześć obrázow znáczne wesele / y pewność zapłáty.

czystość iego zakonna. Ale coż czynię / Zakonnych cnot iego milczę? onych zwłaszczá / ktorym powodem były śluby Zakonne? álboć ie opuszczę / bo ktoż będźie vmiał śnieg bielić / álbo lilią zdobić? nie vczynię tego / ále w krotce przebiegnę wszytkie trzy. Pierwsza byłá w nim czystość / ktorey wielkim á czuinym strażnikiem był. Vczynił przymierze z oczymá swemi / áby o grzechu nie myśliły. Zá dworem włoczęgi te odpráwował X. Skárgá bez skárgi / to iest z táką ochroną sławy swey / iż áni nieprzyiaćiel mogł náleść nágány iáką / w tey mierze. Dla tegoż niechćiał / áby kiedy był bez towárzystwá brátá zakonu swego / áby nie tylo Bogá y sumnienie / ále też y człowieká miał świádkiem ostrożnośći swey około tey

Vbostwo. ś. cnoty. Vbostwo zakonne dźiwnie miłował: kto wszedł do komorki

komorki iego/dźiwowal śie niemal káżdy/iż ták vbogie łożko/łáwáterz/láwki/stoliki nieprzybráne/widźiał. Nie tákie (mowili niektorzy) Káznodźieiá Krolewski ma mieć swoie pomieszkánie; á nie wiedźieli/ iż on komorę swoie zakonnikowi wiecey/ niż służbę Krolewskiemu chciał być nágotowáną. Od Krolá J. M. wszytkie potrzeby miewał/iednák z nich stárszemu swemu/co rok pilny ráchunek czynił.

Posłuszeństwo zakonne/ktore raz przyśiągł/záwsze miał przed oczymá. Vpomnienie Stárszych / zwłaszczá o gorecsze niż owe pieszczone niektorych vszy znieść mogą słowá ná kazániach / wdźięcznie przyimował. Przyimował / y ná potym iáko Zeliasz nowy / nie iuż surowy ex monte Carmeli przychodźił ná Káthedrę; ále słodki ex paradiso voluptatis, do ktoreg był z strofowániem Stárszych/ iáko wozem ognistym záwieziony. *Posłuszeństwo.*

Zá temi ślubámi álbo cnotámi zakonnemi w też tropy pokorá ś. nástępowáłá/ktora iż żywego wielmi zdobiłá/ prosze niechay też y do tych már przystąpi/ á kwiećiem swoim ozdobnym ćiáło to potrześie. V Krolá J. M. Páná nászego w wielkim był poszánowániu; miał go zá oycá swego Duchownego / iáko drugiego Zeliaszá/on/ ktory mowił: Pater mi, pater mi, currus Israël, & auriga eius. A gdy frásunki iákie wielkie przychodźiły/y zá przyiáćielá/v ktoreg folgę kłopotom swym náydował. *Pokora iego dźiwna.* *3. Reg.*

Gdy vmieráłá Krolowa Anná Jagiełowná małżonká Krolá Stephaná/ tákże Krolowa Anná z Rákusz małżonká pierwsza K. J. M. Krolewná Anná Márya/pierworodne dźiećię Krolá J. M. był przy vmieráiących X. Skárgá / Jana Kázimierzá syná K. J. M. ręką swą ochrzćił / gdy śmierć bliska nie dopuszczáłá chrztu dáley odłożyć. Kázimierzá tákże syná K. J. M. w sześći mieśiącách ná instáncyą Krolowey J. M. Konstáncyey/ Pánu Bogu y ś. Kázimierzowi sam ná rękách swych ofiárował. Od Senatu wszytkiego był niemal ná ręku noszony/od Oycá ś. Clemensá Osmego dźiwnie vmiłowány/ y tytułem dobrego oycá názwány. Ták był wysoko położony przez łáskę mágnatow/sławę wymowy/ozdobę piorá swego: iednák niżiuchno o sobie rozumiał/ odmiány nie vczyniły w obyczáiách honory/

ktore á kogoż nie odmienią? Táki był X. Skárgá gdy Káznodzieią Krolewskim był/iáki gdy miedzy Oycy w Collegium mieszkał. Nie było tego człowieká/ktoregoby okiem miał przenieść/ woźnicom/ kuchárzom Dworskim/ gdy sie go rádzili o rzeczách do zbáwienia wiecznego należytych/ vcho łáskáwe y poráde dawał. Ale gdy go Pánowie wielcy o przyczyne do K. J. M. prośili/ dziwnie sie fráſował/iż go tákiemi zabáwámi okłádáli/ktore do professyey ieg͠ bynamniey nie służyły. Dla tegoż y K. J. M. często prośił/ieszcze od lat dźieśiąći/y W. Oycá Generałá zakonu swego/áby mu do komorki zakonney odwrotu dopuszczono/ iuż sprácowánemu/ áni po temu/ áby miał ćiągnąć w tym płu-gu ćieszkim/ woł zrobiony ták długo: ale ráczey áby myślił o tym/ iákoby sie do śmierći nágotował.

Cierpliwość ie- wielka. Zá pokorą mátką wszytkich cnot nástepowáłá też swieta ćierpliwość. w Wilnie gdy lat niemáło kazał/á zabobony Heretyckie znośił/ sługá ieden Páná Woiewody Wileńskiego Heretyk zápámietáły/ w vlicy iedney konięm ná ktorym śiedział/ przytárł ná X. Skárgę/y policzek mu wyćiął/ dla tego/iż przeklęte ministry gromił. Przyiął ten policzek ćierpliwie/ iáko vczeń Akádemiey Chrystusowey X. Skárgá. A gdy X. Biskup Wileński Waleryan ná tym był/áby złoczyńcá był karány/ieśli nie ná gárdle/ przynamniey ná ręce/ ktora wolność perſon Kośćielnych gwałći/ gdy sam Pan Woiewodá Wileński sługi tego odstępował/ y áby był karány dopuszczał: nie dopuśćił X. Skárgá/ále żeby ćierpliwośći swey zupełną dogodę vczynił/ vprośił mu zupełne skaránia onego wypuszczenie. Drugi raz gdy z Páłacu krolewskiego schodził/trafił ná niego Pan ieden wielki/y iáwnie przed wszytkiemi łżył y sromoćił; zniozł to ćierpliwie. Własny Heliasz ognisty był/gdy nań wywárłá Heretycka synágogá/przeklęta Jezábel/ oná śś. Prorokow zábiiaczká/ pászczekę swoie iádowitą/ gdy nań/y ná bráćią iego wszytkich fasolow onych wálnych/ ktoreśćie AMNISTIą pogłádzili/ iáko przed Trybunałem iákim przed Koroną Polską/przyczynę położyłá. Co iedno potwarzy było we Fránciey/ w Angliey/ w Weneciey ná te Oyce/ co nieprawdy y mowy nieobyczáyney po synágogach Czartow-

skich/

ſkich/co rozumu nierozumnego v nowych Polityków; do iednego ſnopu wßytko to przywiązáły manus peſsimæ linguæ. Widzielichmy ſnopie to ábo miotłe w pul Polſki zápaloną/ wiele dymu było y kwáſu ná oczy wßyſtkiego Chrześciánſtwá/ áż ná końcu fortiſsima veritas omnia vicit, á potwarz kędyś ná ſtronie wędzidło gryźie/ Sit nomen Domini benedictum. Dobra głowá X. Skárgi/ ktora one trząſki y wrząſki wytrwáłá/ ktora nie wiele ſie oglądáłá ná te Achaby/ ktorzy go turbatorem názywáli; był w liczbie onych o ktorych Pſalmiſtá powiedźiał: Benè patientes erunt, vt annuncient. Onego też zápominác ſie niegodzi/ co ſie ſtáło w Wilnie Roku P. 1611. in Iunio. Fránkuz ieden imieniem/ z narodu Włoch/ Kálwiniſtá z niedowiárſtwá/ w dzień Bożego Ciáłá/ w Proceſſyey z naświętßym Sákrámentem po Rynku / ſtánąwßy v ołtarzá z bronią dobytą/ plugáwe bluźnierſtwá przeciw Bogu y naświętßemu Sákrámentowi wyrzucił: Poimány/ćzwártowány od Vrzędu/ ktory niechćiał bluźniercy żywić/wźiął ſwą zapłatę ná ktorą robił. X. Skárgá winien nie kto inßy/ że ten złoczyńcá ſtrácony. Ná tym byli Kálwiniſtowie niektorzy/ áby X. Skárgá/ zdrádźiecko był z świátá zgłádzony przez iákiego percuſſorá: Ale nie pociešył ich P. Bog w zamyſłách tych meżoboyſkich/ á mocną reką obronił ſługi ſwegó. Też ćierpliwość pokazał/gdy zá náwrocenie Heretyków ktorzy byli o nim bárzo vßczypliwe wierße w druk podáli/ P. Bogá gorąco prośił.

Przypomnię máluchną rzecz iedne iáko ſtrumyßczek iákiś/ iednak z wielkiego źrzodłá wynikáiący z cnot iego. Proznowáć nigdy niechćiał áni vmiał/ znáć to po tych robotách/ ktorym kilá oſob drugdy nie ſproſtáią: ále gdy iednak czáſu co zbywáło od modlitwy/ czytánia/ piſánia/ áby nie proznował/ abo kálámarze robił/ abo świece/ abo klauzury do kśiąg/ abo ſkátułki piſárzkie/ á w tey ſtárośći oſtáteczney chuſtki ßył dla Nowicyußow/ á przedtym ießcze koßule/ chuſtki/ ná ſwą potrzebę ſam rabiał. Podobny onemu/ktorego żywot w Rocznych dźieiách opiſuie Baronius w Tomie iedenneſtym Petro Damiani Kárdynałowi/ y bogoboynemu zakonnikowi/ ktorego robotá *Proznowán ſię ſtrzeże-*

też bywáłá łyżki drewniáne robić/á zá dáry wielkie z kuczki swey pustelniczey wielkim ludziom rozsyłáć. Co dzień to mniey śiły było do roboty káznodźieyskiey / ktora bydź może názwána Onus verbi Dei, omnis labor hominis in ore eius. Dla tegoż v K. J. M. ták dawno żebrząc wyprzągnienia z pługu tego/ledwie vprośił Roku ninieyszego 1612. dniá piątego Kwietniá/ supplikácyą K. J. M. podawszy. Vprośił ále nie ták áby zgołá wolen był ode Dworu/ále mogł przez iákikolwiek czás/po práwić iáko tego instrumentu/to iest/schorzáley stárośći swey/ á potym znowu szyie pod iárzmo położyć. Ale ktorąż receptą tę stárość spędziemy/ ponieważ lignum vitæ ktore było w puł ráiu / w Aptekách nászych nie dostániemy? Ná Wielkanoc przeszłą ná kazániu żegnał śię z krolem / y z Senátem / y z Dworem wćiornáśikim w Wárszáwie / prośił áby winy iego były mu odpuszczone / lámentował iż był sługą niepożytecznym ná tym mieyscu/ ktorego śie bydź niegodnym w głos opowiádał. Vczynił to kazánie ktore było iáko pieśń łábęćiowa/ z tákim áffektem iż Krol J. M. y Dwor iego / y drudzy słuchácze/ łzámi śie záléwáli. Dźień przed wyiázdem swym Krol J. M. y z Krolową / w káplicy priwatney / tákże też Krolewic J. M. Władysław / ná ten czás chory/nayświętszy Sákráment przy Mszey z rąk iego przyimowáli w dźień Zygmuntá ś. Pátroná Krolá J. M.

Krákowá zieżdża. Do Krákowá przyiáchał potym/ y przez trzy Mieśiące ktore tu z námi żył/ná káżdy dźień poki mogł ofiáre naświętszą czynił. Nie mogł nákoniec służyć Mszey ś. iáko káplan / przećie ná káżdy dźień przy Mszey ś. kommunikował stoiąc / á nisko głowę skłániáiąc/bo vklęknąć nie mogł. Poki mogł mowić / poty Officium diuinum odpráwował; skoro znácznie vsycháć w nim árterie poczęły/ od stárszych swych z tey powinnośći był wypuszczony/ bo nie mogł iedno z wielkim bolem mowić/ y z ćieszkim odetchnieniem. Jednák niechćiał proznowáć/prośił áby mu záwsze co świętego y nabożnego przeczytano / bo mow żadnych y nowin niechćiał słucháć / iedno tych ktore były (słowá iego są) de regno Dei, o krolestwie Bożym/ná ktore iáko mogł ták dobywał z sercá westchnienia głębokiego. *Śmierć śię gotuie.* Tydźień przed śmierćią

ś. Oley

ś. Oley przyiął z rąk Wielebnego Oycá Prowincyałá zakonu swego / ná káżde modlitwy / ktore są opisáne przy tym Sákrámencie / odpowiádáiąc z wielkim nabożeństwem. Tákże spowiedź powszechną wszytkiego żywotá swego vczynił / ad maius meritū, & pœnarum purgatorii diminutionē, suiq; ipsius confusionem, (słowá te były ná początku spowiedźi iego ktorem powiedźiał.) Spowiedź vczyniwszy/á z łożká wstáć nie mogąc/ná káżdy dźień kommunikował/ wprzod duszę swoie bogomyślnośćią przygotowawszy. ktorego dniá vmárł/ tedy zgołá dla wielkich bolow/gotowośći zwykłey nie mogł czynić/ á przećie iednák Sákráment naświętszy przyiąć prágnął/ ále się bał iż się zwykłemi modlitwámi nie nágotowął: Káplan ktory mu Sákráment dawał/áby ten scrupuł z sercá zrzućił vpominał go á naświętszy Sákráment ochotnie przyiął. on rzecze: ná twą duszę oycze Sákráment naświętszy przyimuię/ ktoregom niegodźien. Zbudował tą pokorą swoią bráćią swą / ktorzy przy nim byli : teraz niechay buduie nas wszytkich/ábyśmy się vczyli/iáko do naświętszego przystępowáć Sákrámentu.

Smierć iego byłá dźiwnie spokoyna. W dźień przenieśienia Stánisłáwá ś. swego Pátroná/Roku tego 1612. z tego świátá mizernego/ná lepszy on świát iest przenieśiony/ nád spodźiewánie tych ktorzy go pilnowáli. Ledwie pułkwádránsá godźiny przedtym/wstał był z łoszká/ná ktore się potym położył : skoro to vczynił / záraz Pánu Bogu duchá oddał. Oleiu do lámpy nie estáło / humidum onego rádykálnego : gásnąć muśiał ten kágániec iásny/ piękny/ ktory nam ták długo świećił. *Vmiera.*

Nie dawno przedtym (iákośmy się dowiedźieli / ná ten czás gdy to piszemy) posłał był świecę wostową białą do Częstochowey X. Skárgá/ktorą sam vrobił/áby przed obrázem naświętszey P. Máryey/ktory tám iest/zgorzáłá. Rzecz dźiwna / y pámięći godna/ w ten dźień y w ten czás/to iest 27.Sept. po Nieszpornych godźinách oná świecá dogorzawszy zgásłá / kiedy ten ktory ią posłał tu w Krákowie zgásł. Zgásłá świecá słowá Bożego w puł Kośćiołá zápalona; vmárł nie tylo słowy/ ále żywotem doskonáły Káznodźieiá. Odszedł od nas káplan przeświętny/ kto-

tny/ ktory czásow swoich podstáwił mocne rámioná swoie/ pod
l: 50. te filary wielkie Kośćiołá Páńskiego. Sacerdos magnus, qui in vita sua suffulsit domum, & in diebus suis corroborauit templum. Odszedł ten ktory vrząd prácowity káznodźieyski przez lat 50. y wiecey odpráwuiąc/ trzymał ná sobie wielki y pierwszy ćiężar vrzędu Biskupiego. Zgásł przed oczymá nászemi wizerunk Káznodźieyski/ z ktorego wzor rádźi wiec bráli ći/ ktorych Bog ná Kátedrze powoływał. Idźie pod źiemię ozdobá iedyna zákonu tego/ y oyczyzny. Godźienes był dłuższego wieku/ Nestorze nász Polski/ przynamniey Nestorowego/ dla dźiwney y przyrodzoney tobie sámemu krásomowy/ ktoraby y sámego Nestorá oczy y vszy do śiebie obroćiłá.

Czego wielmi prágnął Wielebny Oćiec nász X. Piotr Skárgá/ tego doszedł (mam dobrą nádźieię) teraz po śmierći: Prágnął korony spráwiedliwośći/ zá prace y trudy swe; weźmie ią niepochybnie. Ná tę koronę robił/ ná tę prácował/ spráwiedliwy iest támten Sędźia/ da onę iemu bez wątpliwośći.

Gdy w Wielkim X. Litewskim iednego czásu wielebny ten Oćiec Skárgá/ był w Collegium Wileńskim Rectorem: był też tám nieiáki brát rodem ze Włoch / rzemieślem Mularz: ten świeckim ieszcze będąc/ ták dálece sie zákonu Societatis Iesu rozmiłował / iż co prędzey do Włoch sie wezbráwszy/ małżonkę sobie záręczoną pożegnał/ rzeczy swe rozrządźił / y do Litwy sie wroćił/ imie swe niosąc do towárzystwá tego. Robił z wielką ochotą rzemięsło swoie w tym zákonie/ częstokroć krwią/ ktora z rąk iego przetártych robotą płynęłá/ rumienił wapno ktore kładł do muru. Widywał tę krew z rąk płynącą X. Skárgá/ y ánimował onego robotniká serca mu dodáiąc/ aby nie vstawał ná roboćie ták ćiężkiey/ ktorą dla chwały y ozdoby imienia Páńskiego podeymował. Vmárł potym prędko w niebytnośći X. Skárgi/ ktory ná ten czás w Kámienołohu był / cztery mile od Wilná: teyże nocy/ y teyże godźiny ktorey vmárł przez sen temu Wielebnemu Oycu Skárdze sie pokazał / ręce vkázuiąc krwáwe / y te słowá mowiąc: Wziąłem zapłátę zá tę krew Oycze.

Wźiąłeś y ty zapłátę namilszy Oycze zá krew twoię/ ktorąmeś

często

częſto kładł ná ſżánc/ dla imieniá Páná Zbáwiciela náſzego/ktoremuś ſłużył. Ale ieſliś ieſzcze nie ſłyſzał/Wielebny Oycze moy/ Pietrze Złotouſty onych słow/ ktore przed ſkonániem ſwym ſłyſzał ś. Dominik Ociec náſz/ ktoremu gorąiącemu ogniem miłośći Bożey vkazał ſie śliczny młodźieniec kilá dni przed śmierćią one słowá mowiący: Veni dilecte, & in vera gaudia ingredere. mam zá to iż prędko vſłyſzyſz one słowá/ ktore ſłyſzał ſtárſzy ſługá Abráhámá świętego: Ingredere benedicte Domini, quid foris ſtas. Prágnąłeś niebá y roſkoſzy niebieſkich/ podeptałeś źiemie/y źiemſkie dobre mienia: Euge ſerue bone, intra in gaudiũ Domini tui. Lux æterna luceat ei Domine cum Sanctis tuis in æternum, quia pius es. Gen: 2

A M E N.

Orationes quibus frequenter vtebatur ante concionem vel ſcriptionem.

PRIMA.

MItte Domine manum tuam, vt tangat os meum, & da verba tua in ore meo, vt loquar quæ mandaſti mihi non formidem, quia tu mecum es. Fac me in columnam ferream, & murum æneum.

SECVNDA.

DIrige Domine me, & mentem, linguam, & calamum meum, ad gloriam maiorem tui nominis ſanctiſſimi, vt faciam opera tua, ad vtilitatem ſalutis meæ, & fratrum meorum. Da ſanctam intentionem, & efficacem in charitate tua operationem. Per Ieſum Chriſtum Dominum noſtrum.

TERTIA.

DEus qui me indignum ad prophetandum elegiſti, da ſermonem veritatis in ore meo, vt loquar ſicut oportet ad ædificationem , exhortationem , conſolationem, ſicut expedit gloriæ tuæ, & ſaluti ouium tuarum, vt meipſum ſaluum faciam, & eos qui me audiunt. Per Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum, qui tecum viuit, &c.

QVARTA.

DOmini mei & Dei mei Chriſti IESV, memoria me conſoletur, & vitæ eius decurſus, afficiat beneficiorum recordatio, recreet promiſſionum certitudo, delectet in peccatorum, miſeriis, indulgentiæ magnitudo. Erigat me ſpes in illo ſolo potiſſima, & dies viſionis vultus eius,

AMEN.